

Dzień, dobry Kocham Cię™

Strachy Na Lachy

Bo chodzi o to by od siebie
nie upaść za daleko
Jak te dwa kamienie nad rzeką
Chodzi o to
By pierwsze chciało, o słońce,
Co mu to drugie
powiedzieć chce do ucha
Że po mej głowie ?
czasem się ich boje -
Chodź słońce, owa nie do powiedzenia...
Nie-do-powiedzenia

Dzień, dobry
Kocham Cię™
Już posmarowałem, tobą chleb
Dzień, dobry
Kocham Cię™
Nie chce Cię™ z oczu stracić wiemy
Jeszcze więcej dzień, dobry
Kocham Cię™
Podzielimy dzień ten ogień, na dwoje
Dzień, dobry
Kocham Cię™
To zapyziać, miasto niech o tym wie

Tu chodzi o to by od siebie
nie upaść za daleko we
Kiedy dzień, drugie
nie widzi pierwszego
Bo gdy siedzi człowiek samemu
z czarnymi myślami
Człowiek rzuca słońce, uchawkami
Rzuca słońce, uchawkami

Bo chodzi o to by od siebie
nie upaść za daleko
Nawet jeżeli czasem między nami wykipi mleko
Choćby nawet i wieczorem zasypiać, a zdołana
Chciał, bym ci zaśpiewać z rana

Mã³c ci zaÅ»piewaÄ z rana
Kochana...

Para-twoje
para-moje
Onomatopeiczne
Paranormalne
Paranoje
Dwoje

Lyrics submitted by Samantha.

Lyrics provided by
<https://damnlyrics.com/>